Nr. 99. (Rok I). Częstochowa, Piątek 25 listopada 1932 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

pod naczelną redakcją Acera-Barylskiego.

Adres redakcji i administracji: **ul. Panny Marji 41. Telefonu Nr. 12.**

U progu walki z amoralnością polityczną...

Zwycięstwo przedstawiciela szerokich mas demokratycznych w Ameryce, ich wybór na prezydenta Stanów Zjednoczonych — Roosevelta nie należy rozpatrywać pod kątem tylko większej sprawności aparatu wyborczego tych że mas demokratycznych. Nie należy rozumieć także, że ogół społeczeństwa amerykańskiego miał już dosyć Hoovera, biorąc pod uwagę iluzoryczną jego sprawę „prosperty" czyli dobrobytu dla Amerykan, a której to sprawie głównie zawdzięczał, że zasiadł w Białym Domu w Waszyngtonie.

Co działo się w czasie najlepszej konjunktury gospodarczej dla Ameryki i kiedy myślano tamże, że każdy obywatel od tej pory ma zapewniony okraszony kęs chleba, ba! nawet przysłowiową kurę — francuskiego króla Henryka.

W świetny horoskop, w powodzenie Ameryki naówczas zaufał świat cały. Wzbogaciwszy się na wojnie stała się ona de facto wierzycielem całego globu i dyktatorem finansowym. Dolar uchodził wówczas za coś niedoścignionego.

„Doradcy" amerykańscy zaś zjawiali się w różnych krajach — niby niezawodni — a cudowni wprost lekarze, umiejący naprawiać błędy dyletantów. Klepali z poufałością niezwykłą znakomite powagi ekonomji, profesorów i wygłaszali bardzo mądre przemówienia na temat oszczędności, stabilizacji waluty, o podniesieniu przemysłu i t. p.

Przyszedł wreszcie krach, a z nim zapoznany przez nas kryzys.

Ameryka poczęła się pogrążać na dno nędzy. Murowana waluta doznawała dziwnych drgań, niepokojących ogół społeczeństwa: dolar spadał. W tym czasie amerykańskie miasta podobnie, jak dzisiaj niektóre — w Polsce, były w stanie niewypłacalności, przyczem 25 miljonów obywateli amerykańskich we własnej ojczyźnie straciło pracę. — Nastąpiły długie miesiące ostrego kryzysu dla Ameryki.

Lecz na sprawcę tegoż zła — powszechnej nędzy nikt nie odważył się wskazać, by radykalnie módz przeciwstawić się. Dzisiaj dopiero, po upadku Hoovera, społeczeństwo amerykańskie na oczy przejrzało, kto był istotnym twórcą kryzysu w kraju najbogatszym w zasoby materjalne.

Dzisiaj dopiero przemówiło ono językiem dobitnie i głośno, że **„tylko przez egoizm wielkiego przemysłu i handlu amerykańskiego**, uposażanego w Hooverze, **amerykańskie społeczeństwo popadło w przygnębiające warunki bytu** materjalnego, w depresję duchową i amoralne bezdroża.

Ale o jednem zapomnieli potentaci finansowi z czasów Hoovera, że jednym wielkim organizmem gospodarczym jest cały świat. I że kto chce żyć, z handlu ten musi swoich klientów zaopatrywać w towary oraz w kredyty i pozwolić im żyć.

„Ameryka jednak kurczowo się trzymała doktryny Monroego: Ameryka dla amerykan. W myśl której wstrzymano do ameryki emigrację, w sprawie zaś długów wojennych zajmowano długi czas nieustępliwe stanowisko i odgrodzono się od Europy wysokim murem ceł oraz zerwano łączność z Ligą Narodów".

To też całkowite zdyskredytowanie Ligi — przez różne państwa Europy, w dużej mierze należy przypisać polityce. Hoovera.

Sukcesy amoralności amerykańskiego społeczeństwa, które wyrzuciło ze swych głębin... niepowszechnego zwyrodnialca — zbrodniarza tej miary, co Al. — Capone'a — należy odnieść do spraw Hoovera.

Wobec tego śmiesznem się wydaje twierdzenie domorosłych polityków, że temu stanowi rzeczy w Ameryce — kres położyła: „prohibicja", za którą zasiada dziś w Białym Domu w Waszyngtonie — Rosevelt.

Nie! Bo i Hoover pozwalał pić amerykańskim obywatelom, ale tylko takim, co potrafili i mogli płacić grube pieniądze. Nie dlatego też przegrał swój prezydencki fotel w Białym Domu, że chciał mieć jaknajwiększą liczbę trzeźwych obywateli.

Ale dla tego, że demoralizował społeczeństwo amerykańskie od góry do dołu, zaco otrzymał zapłatę taką, na jaką zasłużył. Od tej pory świat zacznie oddychać bardziej oczyszczonem powietrzem.

Wysunięte hasła przez Roosevelta: walka z wszelką korupcją..., z wyzyskiem nędzy, walka z kartelami oraz kryzysem — jednać będzie prezydentowi Stanów Zjednoczonych Rooseveltowi coraz nowe szeregi jego sympatyków, ci zaś dodawać mu będą siły do zupełnego zwycięstwa.

J. Fr. Konrad.

Skład rządu Hitlera

Ale czy dojdzie do skutku?

Berlin, 24.11. Między Hindenburgiem a hitlerem trwa w dalszym ciągu wymiana listów, która ma wyjaśnić dalsze losy przesilenia rządowego.

Stronnictwo Hitlera opracowało już listę rządu, która ewentualnie przedłożona zostanie Hindenburgowi.

Skład tego projektowanego rządu przedstawia się następująco: Kanclerz — dr. Schacht, były prezes banku Rzeszy; sprawy zagraniczne — von Neurath, dotychczasowy minister w rządzie von Papena; sprawy wewnętrzne — Strasser. Reichwera — gen. Schleicheri dotychczasowy minister, gospodarka — Fritz Thyssen, wielki magnat przemysłowy; praca i komisarjat w Prusach — Stegerwald, nabjonalista; wyżywienie i rolnictwo von Klebel, skarb — Hugenberg, wódz stronnictwa narodowoniemieckiego i przywódca grupy potentatów ciężkiego przemysłu; nowe ministerstwo lotnictwa — von Goehring, prawa ręka Hitlera, przewodniczący poprzedniego Reichstagu.

Jak widać sam Hitler chce pozostać w cieniu, choć nie ulega wątpliwości, że rząd w takim składzie byłby od niego zależny, jeżeli nie wynikną jakieś tarcia pomiędzy Hitlerem, a gen. von Schleicherem, który jest niepodzielnym panem siły wojskowej w Niemczech.

Olbrzymia afera skarbowa w Krośnie

Skarb państwa poniósł około 300,000 zł. straty

Kraków, 24.11. Dziś odkryto w Krośnie niebywałą aferę skarbową, która w miarę postępującego śledztwa rozszerza się w olbrzymi skandal.

W wytwórni win Abrahama Wiestreicha w Krośnie wyrabiano potajemnie t. zw. sztuczne wino, które w ogromnych ilościach rzucano na rynek nie płacąc od niego żadnych opłat skarbowych.

Oszukańcza fabrykacja w tajemnicy przed władzami skarbowemi trwała od wielu lat.

Wobec zachodzącego podejrzenia, że miejscowe władze kontroli skarbowej wiedziały o oszustwach na szkodę skarbu, komisja zawiesiła w urzędowaniu miejscowego inspektora kontroli skarbowej E. Lisińskiego, komisarza kontroli A. Ablewicza, a najbardziej skompromitowanego St. Puchalika oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Przypuszczalne straty skarbu wynoszą około 300 000.

Zdaje się, że będą one jednak o wiele wyższe, w miarę dalszego śledztwa.

Kryminalne interesy p. dyrektora

Pierwszy dzień procesu.

Katowice 23.11. W pierwszym dniu rozprawy zarysował się ostro cień tego, który faktycznie ciągnął korzyści z wszelkich oszukańczych manipulacyj „Oswagu" tego, który przez swoje narzędzia „wypompował" od różnych firm i osób zgórą 40 miljonów zł. dla towarzystwa posiadającego właściwie tylko 478 000 złotych kapitału zakładowego.

Wśród publiczności siedzi senator Wojciech Korfanty, członek rady nadzorczej „Oswagu".

Obrona sprzeciwia się w przesłuchaniu w charakterze biegłego byłego ministra inż. Kwiatkowskiego, poczem sąd odczytuje akt oskarżenia, który w zupełności potwierdza się z tem, cośmy wczoraj o tej sprawie donieśli.

Następnie sąd zaczyna przesłuchiwać oskarżonych.

Naczelny dyrektor „Oswagu" Ebeling, 43-letni i, postawny mężczyzna o nalanej twarzy zeznaje po niemiecku. Mówi on wolno, starając się wywrzeć wrażenie, iż jest wyczerpany z górą 6-tygodniowym aresztem śledczym. Zaprzecza, by dopuszczał się zarzucanych mu czynów, przyznaje jednak, że ks. Pszczyński wbrew postanowieniom statutu uregulował półmiljonową należność za akcje gruntem, a nie gotówką.

W zeznaniach jego po raz pierwszy ukazuje się osoba jakiegoś wielce tajemniczego Geheimratu dr. Neumeirera z Norymbergi w Bawarji, z którego inicjatywy miało się dziać wiele rzeczy. Sens zeznań Ebelinga jest taki, że „wsypał go" Ulik, piastujący obecnie stanowisko w zakładach azotowych w Waldenburgu na Śląsku niemieckim. Proces trwa.

TELEGRAMY

Udaremnienie puczu komunistycznego w Niemczech.

Berlin, 24.11. Władze policyjne aresztowały wczoraj w Ludwigshafen 16-tu przywódców komunistycznych, którzy przygotowywali w najbliższym czasie pucz polityczny. Jak przypuszczają organa śledcze, plan zamachu stanu rozciągnął się na całe Niemcy.

Śmierć w czasie przemówienia w parlamencie.

Berlin, 24.11. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu bawarskiego jeden z posłów bawarskiej partji ludowej p. Amann dostała nagle w czasie wygłaszania przemówienia ataku sercowego i w kilka minut później zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Wypadek powyższy wywołał oczywiście w całym parlamencie niezwykle przykre wrażenie.

Odkrycie olbrzymich pokładów złota w Wenezueli.

Nowy Jork, 24.11. Donoszą z Wenezueli, że w okolicy miejscowości Alto Guyani, niedaleko rzeki Chicanon, znaleziono niesłychanie bogate złoża złota, tak że odkrywcy w krótkim czasie wydobyli przeszło 800 000 gramów tego szlachetnego metalu.

Złota z Alto Guyani mają być najbogatsze w świecie.

Bunt w więzieniu.

Oslo, 24.11. W więzieniu Askerhus w Oslo wybuchł wczoraj po południu bunt więźniów.

Aresztanci pracujący w kuźni, rzucili się zrospalonemi do czerwoności sztabami żelaza na dozorców, obezwładnili ich i odebrali klucze. Ponieważ jednak dozorcy nie posiadali przy sobie kluczy od bram więzienia, zbuntowanym nie udało się zbiec, to też przybyła policja rychło bunt stłumiła.

Zbuntowanych więźniów w liczbie 40 osób przewieziono samochodami pancernemi do innych zakładów karnych. Wzniecony przez aresztantów pożar strawił kuźnię i warsztat malarski.

Sprzeczne wiadomości o konferencji Roosevelt — Hoover.

Nowy Jork, 23 11. W związku z dzisiejszą konferencją pomiędzy Hooverem a Rooseveltem w sprawie długów, prasa nowojorska zamieszcza dość sprzeczne wiadomości.

O ile „New York Times" pisze, że Hoover miał zaproponować Rooseveltowi odroczenie płatności, o tyle znów „New York Herald Tribune" dowodzi, że właśnie Hoower jaknajkategoryczniej sprzeciwił się jakimkolwiek prze dłużeniu moratorjum.

Oprócz tego obaj mężowie stanu mieli omawiać sprawę światowej konferencji gospodarczej.

Pożar okrętu, który trwał 7 i pół dnia.

Amsterdam, 23. 11. Pożar na okręcie „P. C. Hooft" zdołano nareszcie ugasić. Pożar trwał 180 godzin. Trudności z ugaszeniem były dlatego tak wielkie, ponieważ ogień ogarnął zaraz z początku wielki ładunek oliwy, znajdujący się na spodzie okrętu.

Szkody wynoszą kilkanaście miljonów.

Katastrofa autobusowa w Mezopotamji. — Śmierć 12-tu osób.

Londyn, 23. 11. Donoszą z Bagdadu, że koło miejscowości Szargat zdarzyła się katastrofa autobusowa, w której zginęło 12 osób.

Wśród pasażerów znajdowała się również pewna 12-letnia narzeczona, która jechała z Honolulu do Bagdadu na swój ślub.

Poniosła śmierć na miejscu.

Bat'a w Polsce.

Warszawa, 23. 11. W najbliższych dniach ma przybyć do Polski z Czechosłowacji komisja techniczna zakładów Bat'a dla ustalenia planu inwestycyj nowobudowanej w Chełmku pod Oświęcimem fabryki obuwia.

Zgodnie z zobowiązaniem, jakie firma ta przyjęła przy uzysaniu koncesji, fabryka ma być wykończona w roku przyszłym.

2 lata więzienia za oszustwo

Gdynia. Po 3-dniowej rozprawie zakończył się sensacyjny proces przeciwko Morskiemu Koncernowi Handlowemu.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Błaszkiewicza Józefa na 2 lata więzienia, Pawluka Klemensa na rok i 8 miesięcy, Steckiego Jerzego uniewinniono. Obu skazanym sąd zaliczył areszt prewencyjny.

Olbrzymia zwyżka ceł

na owoce zagraniczne.

Dz. U. R. P. z 15 listopada b. r. ogłasza rozporządzenie ministrów — skarbu, przemysłu i handlu, tudzież rolnictwa, wprowadzające częściową zmianę taryfy celnej, odnoszącej się do przywozu do Polski owoców zagranicznych

W myśl powyższego rozporządzenia owoce i jagody świeże, solone, moczone opłacać będą cło w wysokości 300 zł. od 100 kg. Banany, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego opłacać będą 200 zł. od 100 kg., zaś za pozwoleniem ministerstwa Skarbu 100 zł.

Banany niedojrzałe, w postaci świeżych gron w stanie niezdatnym do natychmiastowego spożycia, sprowadzane również przez porty polskiego obszaru celnego dla krajowych dojrzewalni, za pozwoleniem ministerstwa Skarbu, opłacać będą zł. 50 od 100 kg. Rozporządzenie to weszło już w życie.

Nowa misja „skandynawska"

Końcowa walka o rynki zbytu w północnej Europie

Z Londynu donoszą: licytację taryfową Anglji z krajami europejskiemi, zapoczątkowały rozmowy z państwami skandynawskiemi. Że rokowania te toczą się po linji faworyzowania Skandynawji, w pierwszym rzędzie klijenta, tak cennego, jak Danja, świadczy najlepiej przewlekły cios, który wymierzył w nas, jako kraj eksportujący bekon i produkty mięsne do Anglji, nowy angielski minister rolnictwa, Major Elliott, jedna z najtęższych głów „szkockich" w gabinecie Mac Donalda.

Wbrew przewidywaniom, opartym na niedawno opublikowanym „raporcie bekonowym", specjalnej komisji angielskiej, iż do lata przyszłego roku zachowany będzie „status quo" w imporcie bekonu europejskiego do Anglji, minister Elliott wymógł — na zwołanej w tym celu konferencji radców handlowych z krajów zainteresowanych w eksporcie bekonów do Anglji, niezwłoczne ograniczenie wywozu bekonów o 15 i pół procent (w porównaniu z globalną cyfrą eksportu w roku ubiegłym).

Po tej wymuszonej redukcji, Danja, jako największy dostawca europejski bekonu dla Anglji, zachowuje nadal czołową pozycję na rynku angielskim; Anglja zmusi ona jest kokietować Danję, w momencie toczących się targów o nowe układy handlowe anglo-skandynawskie, aby odzyskać rynek duński dla swej produkcji przemysłowej, dla węgla i żelaza w pierwszym rzędzie.

O czem radzą bezrobotni?

Sprawozdanie z ogólnego zebrania Sekcji bezrobotnych pracowników umysłowych przy Zw. Zaw. „Praca" w Częstochowie

W dniu 18 bm. w lokalu K. O, S. „Victorja" odbyło się zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych, przy bardzo licznym udziale członków sekcji, jako też zainteresowanych osób.

Przewodniczył p. Stefan Wójcik, przy współudziale członków zarządu.

Wstępne słowo wygłosił p. Kowalski. W treściwych słowach podał cel i zadania organizacji bezrobotnych, która ma na celu niesienie pomocy bezrobotnym i zwalczanie bezrobocia na terenie Częstochowy.

Z kolei p. Kołodziejski Kazimierz zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu Sekcji. W przemówieniu swem nadmienił, że zarząd za wszelką cenę będzie walczył w granicach prawa o polepszenie bytu bezrobotnych. Rezultatem pracy zarządu jest fakt, że dzięki zabiegom tegoż Magistrat cofnął wymówienia swym pracownikom, a na ich miejsce zredukowano mężatki, mające zarobkujących mężów.

Komitet niesienia pomocy bezrobotnym uznał za słuszne postulaty zarządu i zgodził się na oddzielenie pracowników umysłowych i fizycznych przy wydawaniu zapomóg żywnościowych.

Następnie zarząd w najbliższej przyszłości ma zamiar wysłać delegację do Rządu o wydanie rozporządzenia, które stałoby się prawem obowiązującem wszytkich obywateli Państwa, aby osoby dobrze sytuowane zajmujące po kilka posad, a zwłaszcza cudzoziemcy, nie mający obywatelstwa polskiego, bezwzględnie i natychmiast byli z zajmowanych stanowisk usuwani i na przyszłość nie angażowani, a na ich miejsce możnaby przyjąć ludzi rzeczywiście potrzebujących pracy.

Wszyscy zebrani uznali za słuszny ten postulat uważając, że jedynie tylko tą drogą będzie można skutecznie walczyć z bezrobociem. Na tem obrady zakończono!

Zamykając zebranie przewodniczący złożył wyrazy podzięki p. prezesowi K. O. S. "Victorja" za łaskawe i bezinteresowne wypożyczenie sali Klubu. na odbycie ogólnego zebrania bezrobotnych.

Nowa organizacja

roku szkolnego.

Min. oświaty przygotowuje obecnie rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie organizacji roku szkolnego.

Rok szkolny według tego rozporządzenia ma trwać od 20 sierpnia do 19 sierpnia włącznie następnego roku kalendarzowego. Rok dzielić się będzie na dwa półrocza szkolne i cztery okresy, oraz ferje zimowe i ferje letnie

Pierwsze półrocze trwać będzie od 20-go sierpnia do 22 go grudnia włącznie i dzielić się ma na dwa okresy od 20-go sierpnia do 20-go października i od 21-go października do 22 grudnia.

Drugie półrocze trwać będzie od 16-go stycznia do 15-go czerwca włącznie i dzielić się będzie również na dwa okresy — od 16-go stycznia do 31-go marca i od 1-go kwietnia do 15-go czerwca.

Ferje zimowe trwać mają od 23 grudnia do 15 stycznia następnego roku kalendarzowego, zaś ferje letnie — od 16-go czerwca do 19-go sierpnia.

Rozporządzenie o organizacji roku szkolnego dotyczyć będzie państwowych i publicznych szkół powszechnych, szkół średnich ogólno-kształcących, zakładów kształcenia dla nauczycieli i szkół zawodowych.

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

88.

Zapłacił należność i wyszedł z oberży.

— Odeszłą ryby przez tę dziewczynkę — myślał.—Obserwując ją, będę mógł się dowiedzieć gdzie mieszka Henryka.

Po kilku minutach przybył nad brzeg Sekwany, ocienionej wysokiemi topolami, oparł się o pień jednej z nich i udając, że przypatruje się rybakom łowiącym ryby, czekał na dziewczynkę z oberży i rozglądał się w miejscowości.

Nareszcie po upływie pół godziny córka oberżysty z koszykiem w ręku pokazała się na drodze. Szła powoli zatrzymując się często i przypatrując się motylom i ptakom. Gdy podeszła do Juliusza, spojrzała nań i uśmi chnęła się do znaj mego.

O sto kroków dalej zatrzymała się przed bramą ogrodu, wspięła się na palce nóg, by dosięgnąć guzika od dzwonka i pociągnęła go ku sobie. W kilka minut Juljusz spostrzegł młodą kobietę, idącą ku bramie i poznał ją odrazu, była to bowiem Anusia, którą już widział w Wenecji

— A więc tutaj mieszka...— rzekł do siebie.

Anusia i dziewczynka weszły do ogrodu.

Wtedy Juliusz odszedł od drzewa i kryjąc się po za gałęziami żywego zielonego płotu, oddzielającego willę od drogi, poszedł w kierunku, w którym udała się dziewczynka.

Przez kraty spostrzegł w końcu alei domek szwajcarski, którego wszystkie okna były otwarte. Naprzeciw samej bramy, po za rozwartemi oszklonemi drzwiami, widzący do pokoju stołowego, siedziała Henryka, a przy niej stała piastunka z dzieckiem na ręku.

Przez kilka sekund wpatrywał się w ten obraz, poczem nagle odszedł i o kilkanaście kroków dalej ukrył się w gąszczu krzewów. Brama rozwarła się znowu i Anusia wypuściła dziewczynkę, która z pustym koszykiem zawróciła ku domowi.

— Teraz, gdy już znam dom — myślał Juljusz — pozostaje mi tylko dowiedzieć się, gdzie sypia mamka, gdyż zapewne i na noc nie rozstaje się z dzieckiem... Wedrzeć się do domu łatwo... ale nie powinienem tu działać bez rady...

Pomimo pośpiechu; z jakim Gabri pragnęła dostać się do Seine-Port, gdzie spodziewała się znaleść Julusza rannego lub zmarłego, przybyła ona na dworzec tylko w samej chwili odejścia pociągu,

Zła i drżąca niepokojem, postanowiła czekać na pociąg następny, odchodzący za dwie godziny.

W następnym czasie Juljusz de Lucenay posłuszny rozkazowi, otrzymanem dnia poprzedniego, wchodził do pałacyku przy ulicy Faisanderie.

— Czy panna Magdalena Gallier w domu? — zapytał lokaja.

— Pani czeka na pana hrabiego— odrzekł służący, rzuciwszy okiem na kartę podaną przez Juljusza.—Raczy pan hrabia wejść do sal nu, za tymcza em zawiadomię pa ią.

Lucenay wszedł do salonu. Mimo gorąca przejmowało go zimno, dreszcz wstrząsał całem jego ciałem. Uczynił wysiłek, by zapanować nad wzruszeniem.

— Nie powinienem w chwili walki tak upadać na duchu — mówił do siebie,—Należy zebrać całą energję.. Cóż mię zresztą obchodzą warunki, jakie chce mi ona narzucić?

Mogę bez wahania zgodzić się na wszystko, nie będę przecież dotrzymywał, sk ro o losie jej już postanowiłem!

Podniósł głowę do góry i oczekiwał.

Po kilku chwilach otworzyły się drzwi i weszła Magdalena. Czarny strój podnosił jeszcze więcej bladość jej twarzy.

Julju z skłonił się w milczeniu.

— Więc przybyłeś pan — rzekła głosem stłumionym—dziwi mię to.

—Dlaczego? Alboż nie żądałaś pani tego?

— Rzeczywiście... zdziwienie m je jest niedorzeczne... Zawsze jesteś pan tym samym. zawsze łączysz w sobie bezczelność z tchórzostwem! Po tem co zaszło wczoraj, każdy inny na miejscu pańskiem, powróciwszy do domu, odebrałby sobie życie.

Hrabia obruszył się, lecz Magdalena ciągnęła dalej tonem m rderczej pogardy.

— Powinnam była znać pana dostatecznie, aby być pewną, że nie zd będziesz się na odwagę i nie przybędziesz Z t m wszystkiem przyszedłeś pan...

Przyszedłem dowiedzieć się, czego pani żądasz odemnie...

Ażebym spełnił m je żądania, wszak prawda? Tak, jakkolwiek mogą być one hańbiące, spełnisz je pan! Zgodzisz się pan raczej na nie, aniżeli na łatwę oskarżonych, gdyż nie masz odwagi umrzeć!

Lu eny przeciągnął ręką po wilgotnem czole.

c. d. n.

Chwila bieżąca.

—W Londynie na giełdzie, nastąpił dalszy spadek funta sterlinga. W stosunku do dolara funt osiągnął kurs 3.25 i pół.

— W Madrycie na ławie oskarżonych zasiadło 11 ministrów i 6 generałów, za dokonanie zamachu w dniu 18 września 1923 r.

— Centralna Rada Pracownicza związków pracowników umysłowych, występuje z akcją o obniżkę wszystkich cen artykułów i świadczeń o 25 proc. Specjalny memorjał będzie złożony p. premjerowi.

— Obniżono podatek hotelowy w Warszawie, dla zakładów I kateg. do 9 proc. dla pozostałych do 6 proc.

Ostatnie wiadomości.

Olbrzymia defraudacja na berlińskiej poczcie.

Berlin, 24. 11. Kryminalna policja berlińska wpadła ostatnio na trop olbrzymich defraudacyj, jakie popełniono w głównym urzędzie pocztowym miasta Berlina.

Suma zdefraudowanych pieniędzy wynosi narazie 1.650.000 marek. W aferze zamieszanych jest szereg wybitnych osobistości. Policja dokonała wielu aresztowań.

Herriot nie wyjechał do Genewy.

Paryż, 24.11. Podróż Herriota do Genewy wyznaczona na 23 listopada została oznaczona na czas nieoznaczony.

Podobne odroczenie podróży premjera francuskiego pozostaje w związku z odłożeniem wyjazdu Mac Donalda do Genewy.

Minister Ludwikiewicz ustępuje?

Zmiana w min. rolnictwa i reform rolnych.

Warszawa, 24. 11. W kołach politycznych — jeśli wierzyć pogłoskom liczą się z możliwością rychłej zmiany na stanowisku ministra rolnictwa i reform rolnych, a w związku z tem z powrotem obecnego ministra p. Ludwikiewicza na dawne stanowisko prezesa Państwowego Banku Rolnego.

Jako kandydatów na stanowisko ministra rolnictwa i reform rolnych wymieniają obecnego podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów, p. Lechnickiego i obecnego wiceministra rolnictwa i reform rolnych p. Karwackiego.

Samorządy muszą oszczędzać!

Ludność ugina się pod ciężarem podatków

Obecnie związki komunalne prowadzą pracę nad ustaleniem preliminarzy budżetowych na rok 1933—34. W związku z tem minister spraw wewnętrznych w specjalnem okulniku udzielił związkom komunalnym i władzom nadzorczym nad samorządem terytorjalnym szeregu wskazówek co do zasad ustalenia i zatwierdzenia budżetów komunalnych.

Zasadą podstawową jest konieczność przeprowadzenia dalszej obniżki kosztów administracji ogólnej i administracji przedsiębiorstw komunalnych. Niezależnie od tego powinny być zastosowane oszczędności budżetowe, wskazane uprzednio w szeregu zarządzeń ministra spraw wewnętrznych.

Uchwała o przyznaniu dodatku komunalnego pracownikom komunalnym może obejmować tylko jeden okres budżetowy i wymaga zatwierdzenia władzy nadzorczej.

Ze względu na osłabienie zdolności płatniczej ludności wskutek kryzysu gospodarczego, minister spraw wewnętrznych zwraca uwagę na konieczność jak najdalej posuniętej ogledności w obciążaniu ludności podatkiem inwestycyjnym.

Przemytnicy przed sądem

Skazani na 40,153 zł. grzywny i areszt miesięczny

Na wokandzie sądu okręgowego sędzia Herasimowicz rozpoznawał sprawę przemytników: J. Kardasa, A. Radlaka, Antoniego Wróbla, B. Szymanka i Stanisława Pacudy. Za wyjątkiem J. Kardasa i St. Pacudy—reszta oskarżonych odpowiadała z wolnej stopy.

Oskarżenie popierał prokurator Chawłowski i przedstawiciel Generalnej Prokuratorji.

Akt oskarżenia stwierdza, że w dniu 10 marca 1930 r. na drodze z Kiedrzyna do Białej funkcjonarjusze straży Granicznej odebrali oskarżonym 30 kgr. miału tytoniowego i 21 kgr. tytoniu przedniej jakości (podobno tańszy i lepszy od równorzędnego gatunku Polskiego Monopolu Tyt.) pochodzenia zagranicznego bez uiszczenia opłat skarbowych.

Przewód sądowy, poza ustaleniem winy oskarżonych, wykazał, że niektórzy świadkowie mają w dzisiejszych czasach beztroski humor.

Np. św. Mizera (lat 72), poczciwy chłopek wiejski objaśnił zupełnie poważnie Sąd, że co 6 dni jest niedziela, i że na przyszły rok będzie miał 73 lata; oczywiście zeznania Mizery wywołały na twarzach wszystkich obecnych zdrowy i szczery śmiech.

Po naradzie przewodniczący ogłosił wyrok skazujący: J. Kardasa, A. Radlaka, A. Wróbla i B. Szymanka za przestępstwa przewidziane w § 27, 45, 65 U. K. S. na zapłacenie grzywny w sumie 40,153 zł. z zamianą w razie niemożności uiszczenia na 133 dni aresztu—każdy, ponadto ukarał ich 1-no miesięcznym aresztem.

Oskarżonego Pacudę sąd uniewinnił. (Pacuda siedzi w więzieniu za inne przestępstwo).

Po ogłoszeniu wyroku prokurator postawił wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej świadka Wałasiewicza — za fałszywe zeznanie.

Sąd wniosek uwzględnił.

KRONIKA

Kalendarzyk

Listopad 25 piątek	Dziś Katarzyny Jutro Jana Berchim Wschód słońca 7.28 Zachód słońca 16.06

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
Dziś nieczynny.

Kino „Odeon“.
Sterowiec L. A. 3. z Jackiem Holtem i Tay Wray w roli gł.

Kino „Nowości“.
„Ziemia niczyja“, wspaniały superfilm doby obecnej.

Kino „Grand“.
Pogromcy przestworzy z Willae Berry w roli gl.

Kino „Muza“.
„Gwiaździsta eskadra“ w rol. gł. B. Orwid, J. Kobusz oraz „U progu szczęścia“.

Kino „Atlantic“.
„Niewolnicy życia“, w roli gł. Jorzy Marr, oraz „Panienka z protekcją“.

Kino „Oaza“.
„Dziwne przygody panny Opolskiej“, w rol. gł. H. Bożewaka, D. Czarnecka, M. Mierzejewska i inni, jako drugi program „Wąwóz zaginionych ludzi“.

—:—

— **Amnestja Klubu „Victoria“.** W związku z rocznicą 10-lecia istnienia K.O.S. „Victoria“ Zarząd Klubu ogłasza amnestję dla członków Klubu którzy otrzymali napomnienia, nagany i zwoinienia, z wyjątkiem zwolnień drużynowych. Decyzja powyższa niewątpliwie będzie przyjęta przez zainteresowanych ze szczerem uznaniem.

— **Otwarcie wystawy Dzieł Artura Szyka** odbyło się wczoraj w obecności p. Starosty Eustachiewicza, p. komisarza miasta, Mazura, oraz licznie zebranych przedztawicieli inteligencji miejscowej, w lokalu Tow. Przyjaciół Francji, Aleja 26.

Po raz pierwszy ma sposobność Częstochowa zapoznać się z fenomenalną sztuką światowej sławy artysty, który wykonał na zamówienie Stanów Zjednoczonych „Historję Waszyngtonu“, na zamówienie Ligi Narodów „Pakt Ligi Narodów“ oraz monumentalne dzieło, owoc trzyletniej pracy „Statut Kaliski“. Wystawę, nadzwyczajnej wartości artystycznej, zwiedzić powinna przedewszystkiem nasza młodzież, którą w tym kierunku zachęciło Ministerstwo W. R. i O. P. specjalnym okólnikiem. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 rano do 7 wieczorem. Wejście zł. 1, dla młodzieży 30 gr.

— **Podatek od podnajmu mieszkań.** Wszedł w życie nowy statut podatku od podnajmu mieszkań. Do uiszczania podatku obowiązane są osoby zajmujące lokal lub jego część w hotelu pensjonacie, pokojach umeblowanych i t. p. zakładach. Podatek wynosi w hotelach 1-ej kategorji 9 proc., we wszystkich innych hotelach, gospodach, zajazdach, pensjonatach, pokojach umeblowanych i domach noclegowych 6 proc. sumy należności za wynajem lokalu wraz z meblami, usługą, pościelą, oświetleniem i opałem, według obowiązującego cennika.

— **Opieka nad młodocianymi robotnikami.** Na odbytem ostatnio w Warszawie zjeździe inspektorek do spraw ochrony pracy kobiet i młodocianych, powzięto szereg uchwał, dotyczących opieki nad młodocianymi robotnikami.

M. in. postanowiono dążyć do właściwego zorganizowania badań lekarskich młodocianych przed przyjęciem ich do pracy. Zjazd uchwalił zwrócić się do departamentu opieki społecznej w sprawie wydania w jaknajszybszym czasie poleceń zorganizowania opieki nad młodocianymi, usuniętymi z pracy naskutek orzeczeń lekarskich. Ze względu na znaczną liczbę nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nieumiejętnością obchodzenia się z maszynami, zdecydowano zabiegać o wprowadzenie do programów szkół powszechnych, zawodowych i dokształcających specjalnej nauki o zapobieganiu wypadkom przy pracy. Zjazd uznał również za konieczne, aby Kasy Chorych wypłacały ustawowy zasiłek młodocianym robotnikom, którzy skutkiem orzeczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy, utracili zajęcie.

— **Z Teatru Kameralnego** Dyrekcja teatru otrzymała z Ministerstwa W. R. i O. P. depeszę, aby termin przedstawienia konkursowego, przesunąć z piątku dnia 25 bm. na poniedziałek 28 bm.

Premjera odbędzie się w sobotę dnia 26, w niedzielę dnia 27 do poł. po cenach normalnych i w niedzielę wieczorem powtórzenie premjery, a w poniedziałek dnia 28 przedstawienie konkursowe w obecności komisji, delegatów Min. W. R. i O. P. oraz pana wojewody kieleckiego, p. p. Starostów, władz samorządowych i zaproszonych gości.

Bilety na przedstawienia „Sędziów“ w sobotę i w niedzielę są wcześniej do nabycia w „Renomie“ po cenach normalnych. Wszelkie ulgi nieważne.

Bilety na poniedziałkowe przedstawienie konkursowe można zamawiać w kancelarji teatru.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 22 na 23 b. m. otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6
p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33

— **Pudełeczko z biżuterją zniknęło bez śladu.** Hajdas Irena (Okólna 113) zameldowała, że w czasie wyprowadzania się z mieszkania przy ulicy Warszawskiej 99, skradziono jej pudełeczko z biżuterją wartości 140 złotych.

— **Sprytni oszuści.** W dniu 23 b. m. do mieszkania Owczarka Jana (Waszyngtona 32), przyszło 2 ch osobników rzekomo kontrolerów, którzy zażądali okazania dolarówki. Po rzekomem skontrolowaniu tej wymienieni niespostrzeżnie włożyli do koperty kawałek papieru, zaś dolarówki skradli.

— **„Pajęczarze“ przy pracy.** Szmekelowi Alfredowi (ul. Najśw. Marji Panny 34) ze strychu domu za pomocą urwania kłódki skradziono kurtkę do polowania wartości 20 zł.

— **Ubrała się cudzym kosztem.** Kołaczykowej Józefie zam. w barakach miejskich, Cegieła Helena zam. tamże skradła z kuferka za pomocą dobranego klucza sukienkę, pantofle i inne rzeczy wartości 35 zł.

— **Obłowił się mięsem.** Napartemu Berkowi (Waszyngtona 74) skradziono z jatki za pomocą urwania kłódki 120 kg. mięka wartości 120 zł.

— **Chciał się dorobić.** Wosinkowi Wawrzyńcowi zam. w Kłomnicach z ulicy Warszawskiej skradziono konia z wozem wartości 180 zł. Jak ustalono, kradzieży dokonał Kurpios Józef, bez miejsca zamieszkania, od którego skradziony wóz i konia odebrano.

— **Ujęcie specjalisty od rowerów.** W dniu 7 bm. zatrzymany został Adam Szkop bez miejsca zam., który dokonał kradzieży roweru na szkodę Mieczysława Łykowskiego (Srebrna 68). Sprzedał go następnie Małkowi Michałowi (Piaskowa 27). Skradziony rower odebrano, a Szkopa przekazano władzom sądowym.

— **Drobne kradzieże.**

— Ginoł Jan 1 go Maja zameldował że z warsztatu skradziono mu kiełbas i kiszek wartości 200 zł.

— W dniu 23 b. m. w porze nocnej nieznani sprawcy dostali się do fabryki Dębskiego, Piłsudskiego 21 skąd skradli różnych czekolad i cukierków wartości 53 zł.

— Birencwajgowi Moszkowi (Stary Rynek 9) nieznany sprawca skradł z mieszkania cholewy wartości 25 zł.

— Cukiermanowi Mordce (Rynek Wieluński 42) skradziono z korytarza worek ospy wartości 6 zł.

List otwarty

Do czego doprowadzono „Jedność“?

Każdego dnia rano przywykłam chodzić do sklepu „Jedności“ po mleko dla dzieci, które było bardzo dobre i niejednokrotnie tańsze, niż gdzieindziej. Przy mleku kupowałam chleb, bułki i inne artykuły codziennego użytku.

Jakże przykro mi dziś, że tego mleka niema i zmuszona jestem po tylu latach chodzić i szukać go po wszystkich okolicznych sklepach, które w dodatku mleko sprzedają niechętnie, a jeżeli już sprzedają. to żądają by i inne czynić zakupy.

Kiedy się spotkałam z członkiem z ul. Małej i skarżąc się na brak artykułów pierwszej potrzeby w sklepach to dowiedziałam się, że im na 500 członków przywieziono 2 kg. słoniny, którą sklepowa dzieliła po 20 gr. A więc do tego doszło, że z braku gotówki w sklepach półki świecą pustkami.

Członkowie! Tak być niemoże i stan obecny w naszej „Jedności“ zmienić się musi. My gospodynie też mamy coś do powiedzednia na zebraniu niedzielnem. Musimy tam pójść wszystkie i zadokumentować, że ta dzisiejsza Rada jest zła i koniecznie ją trzeba usunąć.

„Jedność“ która oddawała nam duże usługi, powinna i nadal egzystować.

W. Wesołowska

Z KRAJU.

(—) Ucieczka wybitnej komunistki.

Zapowiedziany na dzień wczorajszy w sądzie okręgowym w Sosnowcu proces przeciwko 35-letniej Henryce Rywosz, false Hay, wybitnej działaczce komunistycznej, nie doszedł do skutku wobec ucieczki oskarżonej. W październiku b r., osk. Hay została zwolniona z więzienia w Mysłowicach po złożeniu kaucji 7.500 zł. zobowiązując się stawić na każde żądanie sądu.

Hay zbiegła z Otwocka, gdzie przebywała na kuracji. Sąd postanowił skonfiskować kaucję na rzecz Skarbu państwa oraz rozesłał za zbiegłą listy gończe.

(—) Inżynier-agronom oszustem. Policja sosnowiecka na skutek listów gończych — aresztowała 35-letniego Zenona Ufnalskiego, inżyniera-agronoma, którego poszukuje sąd okręgowy w Płocku.

Inż. Ufnalski znany jest na terenie Płocka i okolicy z licznych oszustw i nadużyć, jakie mógł popełnić dzięki swemu wykształceniu.

W tamtejszym sądzie okręgowym zalega szereg spraw karnych przeciwko aresztowanemu inżynierowi, który ukrywał się ostatnio w Zagłębiu. Przy aresztowanym znaleziono oryginalny dyplom inżyniera-agronoma. Utytułowanego oszusta odtransportowano do Płocka, gdzie przekazany będzie tamtejszym władzom sądowym.

Mściwa żebraczka

upiła koleżankę oblała ją naftą i podpaliła

Od pewnego czasu we wsi Koców, pod Sokołowem podlaskim mieszkały dwie siwowłose żebraczki, 70-letnia Apolonja Elert i tyleż lat mająca Aleksandra Piwkowa. Żebraczki nie żyły ze sobą zgodnie, żarły się i kłóciły.

Przedmiotem sprzeczek były błache sprawy. Nieraz biły się i wyrywały sobie włosy przy podziale jałmużny.

W zagajniku, niedaleko wsi, sołtys miejscowy zauważył nad ranem jakiś przedmiot, dymiący zdaleka. Była to żebraczka Piwkowa, na której paliło się oblane naftą odzienie. Staruszka dotkliwie poparzona zdołała przed śmiercią zeznać, że to Elertowa upiła ją i w czasie snu wylała na nią butelkę nafty i rzuciła zapaloną zapałkę. Starowina, niczem żywa pochodnia, wybiegła z chałupy na dwór. Nie spotkała jednak nikogo, ktoby mógł dać jej ratunek i straszliwie poparzona upadła przy drodze. Na drugi dzień zmarła od ran.

Zbrodnicza żebraczka Elertowa nie przyznała się do winy, jakkolwiek na jej sukni plamy od nafty stanowiły dowód rzeczowy potwornej zbrodni. Sąd skazał ją na 12 lat więzienia. W sądzie apelacyjnym zbrodniarka w dal szym ciągu nie przyznając się, opowiedziała, że nie do pomyślenia jest żeby mogła koleżankę podpalić i że obie z Piwkową miały wspólnego kochanka Edwarda o nieustalonem nazwisku, do którego Piwkowa udała się nad ranem. Sąd, nie dając wiary tym niewiarogodnym historjom, wyrok zatwierdził,

Ze świata.

(X) Paderewski będzie grał w Kownie. Ignacy Paderewski, jak donoszą dzienniki litewskie, zwrócił się niedawno do jednego ze swych przyjaciół w Kownie z prośbą o wyjednanie dlań pozwolenia na przyjazd do Kowna, gdzie zamierza dać koncert.

Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych, jak donoszą dzienniki, zgodziło się na przyjazd Paderewskiego do Kowna.

(X) Pochował fikcyjnie swoją żonę. Ze Lwowa donoszą: Wydział śledczy we Lwowie rozpoczął dochodzenia w sprawie wyrafinowanego oszustwa, dokonanego na szkodę funduszu pogrzebowego w T-wie św. Rafała.

Według doniesienia, jakie wpłynęło do wydziału śledczego, członek tego T-wa. funkcjonarjusz kolejowy Ignacy Leroch, zgłosił przed kilku dniami w sekretarjacie funduszu pogrzebowego śmierć swojej żony i prosił o wyasygnowanie mu w myśl statutu pieniędzy na pogrzeb.

Skarbnik Towarzystwa św. Rafała, Kazimierz Bronisławski wypłacił Lerochowi 800 zł. w gotówce i zamówił w drukarni żałobne klepsydry, które rozklejone zostały na mieście. Dzięki przypadkowi stwierdzono obecnie, że żona Lerocha żyje i cieszy się najlepszem zdrowiem, sam zaś Leroch znikł z pieniądzmi ze Lwowa porzucając służbę.

Policja podjęła za zbiegiem poszukiwania.

Trwała ondulacja

to niebezpieczny zabieg dla osób wątłych.

Młoda pracownica fryzjerska zachorowała nagle z objawami niepokojącemi.

Wezwany lekarz stwierdził zapalenie opon mózgowych. Młody organizm długo walczył z chorobą, w końcu jednak uległ jej: chora zmarła.

Jak się następnie okazało, przyczyna choroby i zgonu była t. zw. trwała ondulacja. Pracownica owa służyła jako objekt przy próbach nowego aparatu ondulacyjnego.

Fakt ten podaje w artykule zatytułowanym „Niebezpieczeństwa niektórych zabiegów fryzjerskich“, a zamieszczonym w wydawnictwie „La presse Medicale“, znany lekarz paryski dr. Andre Feil.

Autor przytacza wiele przypadków zachorowań i niedomagań, zależnych bezwarunkowo tylko od trwałej ondulacji.

Jest to zabieg b. męczący, gdyż trwa kilka godzin. Po odpowiedniem przygotowaniu włosów, nakłada się na głowę rodzaj kasku hermetycznego, ogrzewanego wewnątrz prądem elektrycznym, od długości nagrzewania zależy trwałość ondulacji.

Jakkolwiek zabieg ten nie jest bolesny, ale w swych skutkach dość przykry, powoduje bóle głowy, nieraz zawroty, bezsenność i uczucie ociężałości i znużenia. Nieraz bywają wypadki ciężkie, a nawet śmiertelne, jak tego dowodzi przykład owej pracownicy fryzjerskiej,

Trwała ondulacja wykonana ostrożnie, umiarkowanie, przez kompetnego fachowca u osoby młodej i zdrowej, nie powinna wywołać innych następstw prócz kilkugodzinnego znużenia, bólu głowy, bezsenności, osoby jednak wątłe, anemiczne, dotknięte cierpieniami ustroju nerwowego, chorobą płuc, lub zwapnieniem naczyń nie powinny poddawać się temu zabiegowi.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, piątek

11.40	Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.50	Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.10	Płyty gramofonewe
13.30	Urz. Kom. P. I. M.
16.15	Angielski
16.30	Arje w wyk. Stanisława Gruszczyńskiego
16.40	Odczyt
17.00	Koncert
18.10	Muzyka taneczna z danc.
18.50	Rozmaitości
19.00	Przegląd rolniczy
19.20	Feljeton
19.40	Prasowy Dziennik Radjowy
20.00	Pogadanka
20.15	Transmisja z Filh. Warszawskiej
22.40	Wiadomości sportowe.
22.50	Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.55	Urz. Kom. PIM. i komunikat policyjny
23.00	Muzyka lekka z kawiarni

Katowice, piątek

11.40.	Codz. Przegląd Prasy Polskiej
11.50.	Sygnał czasu i hejnał
12.10	Płyty gramofonowe.
15.00	Komunikat gospodarczy
12.20	Intermezzo muzyczne.
12.30	Transmisja z Warszawy.
18.00	Muzyka lekka z Warszawy.
19.00	Rozmaitości
19.25	Komunikaty z Warszawy
20.00	Transmisja z Warszawy.
22.40	Komunikat meteorologiczny
23.30	Skrzynka pocztowa

Redaktor i Wydawca: JAN BARYLSKI. Nakładem Spółdzielni wydawniczej.

Druk. „Udziałowa“ w Częstochowie.